

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 93)
z dnia 23 kwietnia 2015 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 93)

23 kwietnia 2015 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat rozwoju nauczania języka kaszubskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Berdzik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Dobiesław Rzemieniewski** naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz **Lucyna Radzimińska** specjalista do spraw oświaty Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

W posiedzeniu wzięli udział pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Zaczynamy. Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będzie informacja Ministra Edukacji Narodowej na temat rozwoju nauczania języka kaszubskiego.

Witam bardzo serdecznie podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Joannę Berdzik, jak również stałych właściwie członków, przedstawicieli strony rządowej – panią Grażynę Płoszajską, pana Józefa Różańskiego, pana Andrzeja Marciniaka i pana Dobiesława Rzemieniewskiego. Bardzo, bardzo serdecznie witam panią Lucynę Radzimińską, która reprezentuje Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

W związku z tym najpierw może udzielam głosu pani minister, tak? Prosimy o informację. A potem będziemy się do tego odnosić.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Berdzik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jeśli państwo przewodniczący pozwolą, chciałabym móc oddać głos pani Płoszajskiej.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo proszę.

Radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania MEN Grażyna Płoszajska:

Witam bardzo serdecznie państwa posłów. Witam gości, nawet z Kaszub. Witam wszystkich pozostałych.

Informacja została przekazana w formie pisemnej Komisji, więc myślę, że była dostępna. Pozwolę sobie może omówić ją w skrócie i uzupełnić o pewne dane czy informacje, ponieważ materiał był przygotowywany jeszcze w lutym, więc m.in. tutaj są nieaktualne daty, ale na to zwrócę uwagę.

Zacznę od tego, że w społeczności kaszubskiej już od wielu, wielu lat narastało przekonanie, że trzeba zahamować proces zanikania kaszubskiej mowy poprzez wzmocnienie naturalnego przekazu nauczaniem w systemie oświaty. Rzeczywiście, w 1991 r. powstała pierwsza szkoła, Szkoła Podstawowa na Głodnicy w Strzeczcu, w której rozpoczęła się nauka języka kaszubskiego, jako języka wtedy jeszcze grupy etnicznej, ponieważ nie mieliśmy unormowanych przepisów prawnych, jakie określiłyby inaczej i status, i samą społeczność kaszubską. Drugą taką szkołą było Liceum Ogólnokształcące w Brusach.

Status języka regionalnego język kaszubski otrzymał dopiero w 2005 r. – jak wiemy – na podstawie przepisów ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Natomiast po otwarciu tej pierwszej szkoły w 1991 r. bardzo zaczęło rosnąć zainteresowanie językiem kaszubskim i nastąpił szybki wzrost liczby szkół z nauką tego języka, głównie na poziomie szkolnictwa podstawowego. Dopiero w 1994 r. zjawisko to zostało odzwierciedlone w danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego.

Rozwój tego szkolnictwa obrazuje tabela, którą zamieściliśmy w informacji. Chciałam zwrócić uwagę na to, że w 1994 r., czyli wówczas, kiedy GUS zaczął monitorować w swoich bazach nauczanie języka kaszubskiego, była 1 szkoła i nauką objętych było 24 uczniów. Dzisiaj, w bieżącym roku szkolnym, mamy 430 szkół na wszystkich etapach nauczania i 18 tys. uczniów na wszystkich etapach nauczania. Dodatkowo nauczanie języka kaszubskiego odbywa się w 23 przedszkolach. Ponad 600 uczniów pobiera nauczanie języka kaszubskiego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych.

W tej tabeli chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz charakterystyczną, która się nie powtarza bądź rzadko jest widoczna w odniesieniu do innych mniejszości, mianowicie stosunkowo znaczny wzrost liczby uczniów na poziomie szkolnictwa ponadgimnazjalnego – w ciągu 3 lat prawie dwukrotnie. Jak zorientowaliśmy się z naszych danych statystycznych, wynika to z tego, że zainteresowanie nauką języka kaszubskiego wyrażają również uczniowie w szkołach zawodowych i technikach. Stąd taka charakterystyczna dla języka kaszubskiego sprawa, że tego języka uczą się uczniowie nie tylko w liceach, ale również w szkołach zawodowych.

Natomiast, oczywiście, nie obyło się bez pewnych kłopotów i problemów. Po pierwsze, ten bardzo szybki rozwój ilościowy szkół nie bardzo szedł w parze z rozwojem jakościowym nauczania języka kaszubskiego. Wynikało to głównie z tego powodu, że brakowało nauczycieli języka kaszubskiego. Wiele osób znało ten język jako wyniesiony ze swojego środowiska rodzinnego, natomiast nie były to osoby przygotowane od strony metodycznej i dydaktycznej do nauczania tego języka. Problemem było zapewnienie jakiejś formy doskonalenia nauczycieli albo wręcz możliwości uzyskania odpowiednich kwalifikacji na którymś z kierunków na uczelni. Było kilka prób uruchomienia kaszubistyki na Uniwersytecie Gdańskim. Przez wiele lat nie udawało się to. Druga sprawa to stosunkowo mała baza dydaktyczna, jeśli chodzi o podręczniki czy jakieś pomoce dydaktyczne do nauczania języka kaszubskiego.

To, na co zwracają również uwagę nauczyciele zrzeszeni w Stowarzyszeniu Nauczycieli Języka Kaszubskiego, bo powstało takie stowarzyszenie, to problem – spowodowany, oczywiście, wzrastającym zainteresowaniem – wynikający z tego, że w kolejnych latach coraz większa liczba uczniów deklaruje chęć uczenia się języka kaszubskiego w trakcie nauki, już na pewnym etapie edukacyjnym, natomiast zaczynała naukę od nowa. Stąd nauczyciele bardzo często byli zmuszeni radzić sobie z nauczaniem w grupach, w których uczniowie reprezentowali bardzo różną znajomość języka. Niektórzy zaczynali od podstaw, inni znali ten język stosunkowo dobrze. Nauczyciele byli zmuszeni wprowadzać odpowiednie do potrzeb metody nauczania, dostosowywać programy nauczania w taki sposób, żeby po prostu objąć tą nauką wszystkich uczniów z uwzględnieniem ich stopnia zaawansowania w zakresie znajomości języka.

Prawne uregulowanie statusu języka kaszubskiego zaktywizowało środowisko społeczności kaszubskiej właśnie w zakresie działań na rzecz poprawy nauczania tego języka. W 2006 r. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie powołało Radę Języka Kaszubskiego. Rada publikuje biuletyny, wydając je corocznie, w których upowszechnia swoje uchwały i bardzo ciekawe informacje dotyczące zasad i standardów obowiązujących w języku kaszubskim. Jak obserwowałam, są to np. uchwały wprowadzające słownictwo tematyczne, związane z pewnym obszarem życia, ze zwracaniem się osób np. do urzędów czy w jakichś innych obszarach życia społecznego. Ponadto rada analizuje i opiniuje programy i podręczniki do nauki języka kaszubskiego, co stanowi wielką pomoc dla nauczycieli, ale również dla nas, czyli ministerstwa, które te podręczniki dopuszcza do użytku szkolnego.

Powołany również został przez zarząd główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zespół orzekający o znajomości języka kaszubskiego. To było wykorzystanie możliwości zapisanej w rozporządzeniu dotyczącym kwalifikacji nauczycieli, że poświadczenie kwalifikacji nauczycieli do nauczania języka mniejszości narodowej lub etnicznej – poza dyplomami, odpowiednimi świadectwami i certyfikatami – może również dokonać środowisko mniejszości. Dotyczyło to głównie języka łemkowskiego i języka kaszubskiego, których poznanie nie można było uzyskać w odpowiednim wymiarze poprzez studia filologiczne. Egzaminy odbywają się dwa razy w roku. Tutaj prostuję datę w informacji. Podaliśmy, że najbliższy egzamin miał się odbyć 21 marca. Ta data była przesunięta na 28 marca, ale egzamin odbył się, tak? W Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku odbył się w tym roku egzamin, na podstawie którego wydawano certyfikaty poświadczające kwalifikacje do nauczania języka kaszubskiego w szkołach.

Aktywność społeczności kaszubskiej przejawia się również w całej tej sferze medialnej. Chciałam tu zwrócić uwagę na kaszubski portal edukacyjny i stronę internetową Skarbnicy Kaszubskiej, gdzie – jak sama to prześledziłam – widziałam bardzo dużo ciekawych informacji i praktycznych wskazówek dla dyrektorów szkół i dla nauczycieli, a także informacje o możliwości kontynuacji studiów podyplomowych na Uniwersytecie Gdańskim i Akademii Pomorskiej w Słupsku.

No, i z zadowoleniem informujemy, że wreszcie została powołana kaszubistyka na Uniwersytecie Gdańskim. W zeszłym roku akademickim zostały uruchomione studia licencjackie na kierunku etnofilologia. Tutaj nieraz wspominaliśmy o naszych zabiegach – wspólnych, międzyresortowych i we współpracy z mniejszościami – o uruchomienie takich studiów. Są zapowiedzi, że w przyszłości będą również utworzone studia drugiego stopnia na tym samym kierunku.

Ciekawą pomocą dla nauczycieli są również umieszczane na portalu kaszubskim w formie elektronicznej kolejne numery czasopisma... Proszę pozwolić, że nie przytoczę tytułu, bo na pewno zrobię błąd. Jak?

Specjalista do spraw oświaty Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Lucyna Radziwińska:
„Najô Ûczba”.

Radca ministra w departamencie MEN Grażyna Płoszajska:

W każdym razie jest to edukacyjny dodatek w języku kaszubskim do czasopisma „Pomerania”, który również stanowi cenną pomoc dla nauczycieli, dla uczniów i dla wszystkich zainteresowanych językiem kaszubskim.

Odbywają się również dyktanda kaszubskie. W zeszłym roku trzynasta edycja odbyła się w Luzinie. Mistrzem został redaktor naczelny czasopisma „Pomerania”. Cieszy się ono coraz większym zainteresowaniem.

Jeśli chodzi o działania resortu oświaty na rzecz wspierania nauczania języka kaszubskiego, to, co robimy, wynika z naszych – można powiedzieć – ustawowych działań w zakresie określenia zasad, treści nauczania, egzaminów, finansowania i dopuszczania do użytku szkolnego podręczników, jak również doradztwa metodycznego. Zasady organizowania nauki języka kaszubskiego wynikają z art. 13 ustawy i przepisów wykonawczych. Jeśli chodzi o podstawę programową, to chciałam zwrócić uwagę, że jest to – można powiedzieć – samodzielna część w podstawie programowej kształcenia ogólnego. Dlaczego samodzielna? Ponieważ języki mniejszości narodowych i etnicznych mają wspólną podstawę, natomiast tutaj autorki, nauczycielki języka kaszubskiego, doszły do wniosku, że one chcą to pogłębić i powiedzieć coś więcej, przekazać swoje doświadczenia. Dlatego osobno została opracowana podstawa programowa języka kaszubskiego. Jest ona zamieszczona w naszym rozporządzeniu w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół.

Język kaszubski jest również przedmiotem maturalnym. I tu chciałam zwrócić uwagę, że Centralna Komisja Egzaminacyjna w 2013 r. wydała informator dotyczący matury z języka kaszubskiego w tym celu, aby uczniowie liceum mogli się spokojnie przygotować do matury. Informator zawiera, poza zasadami, które obowiązują od tego roku, ponieważ zasady matury zostały zmienione i w tym roku mamy według nowych zasad egzamin maturalny... Określony w tym informatorze został zakres wymagań,

ogólna charakterystyka, przebieg egzaminu i przykładowe tematy, testy, wypracowania itd. Można więc powiedzieć, że stanowi to bardzo cenną pomoc dla tych uczniów, którzy przygotowują się do matury z języka kaszubskiego. W zeszłym roku do egzaminu maturalnego z języka kaszubskiego przystąpiło 17 absolwentów na poziomie podstawowym i 5 absolwentów na poziomie rozszerzonym, ale widzimy, że liczba uczniów uczących się języka kaszubskiego na poziomie szkół ponadgimnazjalnych wzrasta, więc na pewno będzie rosła również liczba przystępujących do matury.

Jeśli chodzi o podręczniki, to muszę powiedzieć, że bardzo pręźnie przebiega współpraca ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, które opracowuje i zgłasza do ministerstwa podręczniki. Po zaopiniowaniu przez rzeczoznawców są one dopuszczane do użytku szkolnego i umieszczane w wykazie podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego dla mniejszości narodowych i etnicznych. Również na platformie Scholaris są dostępne. Poza tym te podręczniki są też na stronie internetowej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, więc publikowane są w kilku miejscach w wersji elektronicznej. Tu przy okazji jeszcze chciałam przypomnieć, że uchwałą Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych została powołana grupa robocza do spraw podręczników dla mniejszości narodowych i etnicznych. W skład grupy wchodzi także przedstawiciel społeczności kaszubskiej. W ramach tej grupy opracowaliśmy wspólnie taki duży wykaz – można powiedzieć, że mapę drogową – tych podręczników dla wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności kaszubskiej, które już zostały wydane dla poszczególnych etapów – do języka, historii i kultury własnej oraz geografii. Wskazaliśmy wszystkie braki, które będziemy chcieli stopniowo uzupełniać. Z tego, co wiem, trwają w tej chwili rozmowy z autorami w celu opracowania dalszych podręczników do języka kaszubskiego, ale również historii i kultury własnej Kaszub. Mamy więc nadzieję, że w tym roku zostaną zgłoszone projekty, które uzupełnią tę ofertę podręcznikową dla uczniów uczących się języka kaszubskiego.

Jeśli chodzi o wspomaganie finansowe, to język kaszubski – tak jak inne języki mniejszości narodowych i etnicznych – jest objęty dodatkową subwencją. Właściwie to nie tyle języki, ile uczniowie, którzy uczą się tych języków, są objęci dodatkową subwencją w ramach części oświatowej subwencji ogólnej z zastosowaniem odpowiednich wag, zależnych od przedziału liczebności uczniów w szkole. Nie ma w tej chwili jeszcze sytuacji, żeby język kaszubski był drugim językiem nauczania, więc jest to w tej chwili tylko jako przedmiot dodatkowy, ale subwencja z tego tytułu przekazana samorządom, które prowadzą szkoły, w których jest organizowana nauka języka, to jest w tej chwili ponad 116 mln zł. To stanowi blisko 40% – 39,3% tej ogólnej, dodatkowej kwoty subwencji, naliczonej z tego tytułu dla wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych.

Jeśli chodzi o doradztwo metodyczne, to Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku działa bardzo pręźnie. Natomiast ze strony ministerstwa zostało wprowadzone do przepisów dotyczących placówek doskonalenia nauczycieli zobowiązanie wojewodów do zapewnienia doradztwa metodycznego dla nauczycieli wszystkich języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka kaszubskiego, na wniosek właściwego środowiska, czyli środowisko kaszubskie taki wniosek składało. Rzeczywiście doradztwo odbywa się i nauczyciele mogą z tego korzystać. W poprawianie jakości i rozwój języka kaszubskiego bardzo angażuje się Pomorski Kurator Oświaty oraz Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Są organizowane konferencje, warsztaty metodyczne, seminaria. W niektórych konferencjach uczestniczą przedstawiciele MEN, więc z własnego doświadczenia wiemy, jakim zainteresowaniem i jaką frekwencją te wydarzenia się cieszą w społeczności kaszubskiej.

Można powiedzieć, że to, że język kaszubski rozwija się – niektórzy mówią o renesansie języka kaszubskiego – to nie tylko działania urzędów centralnych, MEN, Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, ale przede wszystkim ogromne zaangażowanie i duży wkład pracy samego środowiska kaszubskiego, w szczególności wspaniałych nauczycieli, z którymi mamy na co dzień kontakty. Wielka wdzięczność na ręce przedstawiciela społeczności kaszubskiej dla tych naszych współpracowników w tym dobrym dziele. Dziękuję.

To wszystko chyba. Z informacji i omówienia byłoby tyle. Do informacji dołączona jest tabelka z wykazem podręczników. Tak jak powiedziałam, liczymy na ciąg dalszy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję serdecznie. Czy pani minister chciałaby do tego coś dodać?

Wobec tego rozpoczynam dyskusję nad tą informacją. W pierwszej kolejności proszę o zabranie głosu panią Lucynę Radzimińską. Aha, pani poseł. Przepraszam panią poseł, ale myślałam, że mamy takiego gościa... Bardzo proszę. Tak, tak. Jak najbardziej.

Poseł Teresa Hoppe (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, koleżanki i koledzy posłowie, drodzy przedstawiciele ministerstwa, bardzo dziękuję za takie ciekawe i wnikliwe przedstawienie raportu o rozwoju języka kaszubskiego i o jego nauczaniu.

W Komisji bardzo często podkreślam, że jednak to staranie Kaszubów było wcześniej. I to nam bardzo dokładnie podkreśla ta tabela, która została zamieszczona na drugiej stronie tego opracowania. Proszę zwrócić uwagę. Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym obowiązuje zaledwie od 10 lat. To musiało obejmować rok szkolny 2005/2006. My natomiast w tej tabeli mamy pokazane, że już w roku szkolnym 1994/1995 uczyło się... Co prawda, była to jedna szkoła i 24 uczniów. Oczywiście, nie będę tutaj wszystkiego wymieniać, ale chcę powiedzieć, że w roku 2004/2005 już w 71 szkołach podstawowych było prowadzone nauczanie języka kaszubskiego i korzystało z niego już wtedy prawie 4 tys. uczniów, więc to o czymś świadczy. To świadczy o tym, że społeczność kaszubska dojrzała do tego, że należy język kaszubski już wprowadzać do szkół bez względu na to, czy jest dotacja, czy jej nie ma, czy są subwencje. Po prostu dojrzeliliśmy do tego, że język kaszubski powinien być obecny w szkołach na wszystkich innych poziomach nauczania. To jest pierwsza sprawa.

Teraz druga rzecz. Troszkę mało tutaj to zostało podkreślone, ale bardzo ważnym czynnikiem czy instytucją, która działa na Kaszubach, jest Rada Języka Kaszubskiego. Język kaszubski – jak inne tworzące się języki – posiadał kilka gwar. No, i teraz, kiedy przyszło do nauczania w szkołach, to nie można było się już gwarami posługiwać, tylko trzeba było korzystać z języka jednolitego. Właśnie tutaj, w tym zakresie, bardzo mocno nam pomogła ta Rada Języka Kaszubskiego, której przewodniczy profesor Edward Breza, wybitny polonista, nauczyciel akademicki z Uniwersytetu Gdańskiego. On takie ciało stworzył, złożone też z wybitnych polonistów i Kaszubów. Ciągłe, co roku wydają oni odpowiedni biuletyn, gdzie opisują, jaki przedmiot jak został określony, jak się tym słowem należy posługiwać, jak danego słowa używać. Dużo jest takich nowych rzeczy, jak np. komórka. No, kto kiedy mówił o komórce, o telefonie komórkowym? I podobnie inne, różne słowa, które należało ubrać w język kaszubski. Tu była i jest nadal bardzo pomocna właśnie Rada Języka Kaszubskiego.

Chcę też powiedzieć o tym, czego tutaj nie było, bo przecież nie będę powtarzała. To wszystko jest bardzo cenna i ważna informacja. Jednak chcę powiedzieć o wszelkich konkursach, które też mają swój jakby niezwykle jakiś taki wkład w upowszechnianie języka. Chcę tutaj powiedzieć o trwającym już 40 lat konkursie „Rodnô mòwa”. To jest konkurs, gdzie angażują się dzieci i młodzież. To, że dzieci i młodzież to jedna sprawa, ale angażują się rodzice, całe rodziny, a przede wszystkim nauczyciele, którzy ich przygotowują. 40 lat to nie jest mało. To jest czas, w którym ten konkurs już trwa i po prostu zachęca, mobilizuje, motywuje do przygotowywania, do poznawania tej twórczości kaszubskiej, bo wszystko musi być prezentowane w języku kaszubskim. Mamy też w szkołach konkurs legend kaszubskich. Są „Ludowe talenty” i „Kaszëbsczé spiëwë”. Po prostu jest to taki czynnik wspomagający, o którym warto tutaj mówić, bo on rzeczywiście ożywia ten ruch w szkołach, też na różnym poziomie.

Rzeczywiście, podręczników mamy coraz więcej. Osobiście znam wszystkich autorów tych podręczników. Są to naprawdę wybitni, dobrze wykształceni ludzie, ale też oddani kaszubszczyźnie. Cieszę się, że niektóre osoby w ogóle się udało namówić do tak ciężkiej pracy. Myślę tutaj o pani Felicji Baska-Borzyszkowskiej. Danusia Pioch od początku zaczęła prace nad tymi podręcznikami. Jednak widzę, że jest wielka odpowiedzialność w tym środowisku nauczycielskim i w ten sposób odpowiedzialni, dobrze przygotowani ludzie są zaangażowani w tworzenie podręczników do nauczania języka kaszubskiego.

To by chyba było na tyle z tego, co mi tutaj się nasunęło, żeby jakby uzupełnić tę wypowiedź, którą nam tutaj MEN przygotowało. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Teraz zapraszamy do głosu panią Lucynę Radziwińska.

Specjalista ds. oświaty Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Lucyna Radziwińska:

Szanowni państwo, w imieniu prezesa Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego bardzo dziękuję za zaproszenie. Prezes bardzo państwa przeprasza za swoją dzisiejszą nieobecność i stąd jestem dzisiaj ja, bo inne sprawy zawodowe nie pozwoliły przybyć prezesowi właśnie na dzisiejsze państwa posiedzenie.

Szanowni państwo, o edukacji właściwie powiedziano już prawie wszystko. Tutaj wypowiedziały się i pani Grażyna Płoszajska, i pani poseł Teresa Hoppe. W biurze zrzeszenia zajmuję się edukacją. Jestem specjalistką do spraw edukacji. Na co dzień spotykam się i rozmawiam z nauczycielami. Wiem to, co tutaj zostało wielokrotnie podkreślone, jak bardzo zaangażowane jest środowisko nauczycielskie, ale też środowisko związane ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, w to, aby edukacja kaszubska była na jak najwyższym poziomie.

Państwo mieli okazję wysłuchać statystyk. Jest już prawie 18 tys. dzieci uczących się języka kaszubskiego na Kaszubach, więc jest to ogromna liczba. Ogromnie nas jako środowisko zrzeszenia cieszy zwiększająca się liczba uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych, bo był moment taki, że było po 200 i był taki moment, że spadała ta liczba. Natomiast w tej chwili obserwujemy, że również szkoły zawodowe i technika wprowadzają w swoją ofertę edukacyjną właśnie język kaszubski. To bardzo dobrze, bo w przyszłości język kaszubski będzie obecny jeszcze szerzej.

Jeżeli chodzi o podręczniki... A, teraz jeszcze tak. Ten ilościowy rozwój mamy. W tej chwili tak naprawdę otaczamy opieką jakość, bo to jest bardzo ważne. Stąd bardzo cieszymy się, że zostały podjęte działania w kierunku doradztwa, bo to dotychczas było ogromną bolączką. Nauczyciele sami się wspierali. Gdzieś bardzo fajnie działało Centrum Inicjatyw Edukacyjnych w Kartuzach i pani Danuta Pioch, która jest autorką około ośmiu podręczników do języka kaszubskiego. Ona właśnie w tymże ośrodku jest również doradcą, ale tak naprawdę to był jeden doradca metodyczny, powołany właśnie regionalnie, natomiast nie było ogólnej sieci na całe województwo pomorskie. W tej chwili wiemy, że Centrum Edukacji Nauczycieli rozpoczęło pilotaż. No, mam nadzieję, że to się uda, bo w tej chwili tak naprawdę bardzo ważne jest, żeby jakościowo też dobrze nauczać języka kaszubskiego.

Jeżeli chodzi o podręczniki, tutaj pani Grażyna podkreśliła naszą współpracę. Ja również podkreślam, że współpraca z MEN jest naprawdę bardzo, bardzo dobra. Mam nadzieję, że w tym roku – wszystko na to wskazuje – zapełnimy lukę związaną z nauką własnej kultury i historii. W tej chwili trwają już prace składowe nad poradnikiem metodycznym do tego przedmiotu. Autorami są doktorzy historii Michał Kargul i Krzysztof Korda. Tak jak mówię, ten poradnik już jest w fazie wydawniczej. Jeżeli chodzi o kolejne, to – oczywiście – pracujemy w tej chwili nad podręcznikiem do gimnazjum, bo jak na razie, na tym etapie, mamy jeden podręcznik, więc tu też jest pewien niedobór. Natomiast w tej chwili dwie nowe panie, nauczycielki języka kaszubskiego z ogromnym doświadczeniem – to panie Jadwiga Hewelt i Elżbieta Pryczkowska – podjęły się pisania tegoż podręcznika. Prace trwały 2 lata. W tej chwili też zaczęliśmy już prace redakcyjno-wydawnicze. No, i – oczywiście – cały czas trwają prace nad kolejnymi podręcznikami, więc tutaj powolutku, ale idziemy do przodu. Zdecydowanie idziemy do przodu.

To chyba tyle. Nie wiem. Pewnie jeszcze mi się coś nasunie. Jeżeli państwo będą mieli pytania, to proszę bardzo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak. Dziękuję bardzo. Mam pytanie, które mnie nurtuje. To jest pytanie i do pani poseł, i do pani. Mianowicie chodzi mi o to, czy ujednoczenie tych gwar kaszubskich, żeby powstał język regionalny, miało dobre skutki czy złe. Pytam, bo różnie się na ten temat wypowiadają i naukowcy, i ci, którzy używają czy to gwar, czy języka. Czy dobrze jest, że te gwary czy te odmiany języka nie zachowały się w oryginale i nie mają szans prze-

trwania tak, jak to było przez całe wieki, tylko stworzono język kaszubski? Jakie były kłopoty? Po prostu jak to jest odbierane dzisiaj i przez Kaszubów, i przez państwa, którzy włożyliście tyle ogromnej pracy, prawda? To była tytaniczna praca zaangażowanie. No, ale mnie to właśnie ciągle nurtuje, czy to dobrze, że ujednolicono, czy źle. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Teresa Hoppe (PO):

Pani przewodnicząca, chcę pani odpowiedzieć na to pytanie tak, że te gwary tak naprawdę nadal funkcjonują. W bardzo wielu kościołach na Kaszubach odprawiane są np. msze święte z kaszubską liturgią słowa. Nawet staraliśmy się na początku tych lektorów jakby tak nakierować, żeby czytali tak, jak jest w dykcjonarzu, tak jak jest w tym skodyfikowanym języku. Jednak to nam za bardzo nie wychodziło, a szczególnie, jeżeli chodzi o modlitwę powszechną. Nie za bardzo nam to tak w tej chwili funkcjonuje. Wciąż słyszymy te gwary. Mamy bylacką, lesacką i jeszcze różne inne. I to funkcjonuje.

Natomiast jeżeli chodzi o to, czy to dobrze wpłynęło, czy źle, ja uważam, że jednak dobrze, bo jeżeli chcemy uczyć w szkołach na różnych poziomach, to te małe dzieci, które prawie już językiem kaszubskim nie mówią w domu... No, to jest właśnie paradoks, bo ja zaczęłam od kaszubskiego, a potem się nauczyłam, mając 6 lat, po polsku. Teraz jest odwrotnie. Dzieci w domu mówią po polsku a w szkole mówią po kaszubsku. No, taka jest sytuacja, więc wobec takiej sytuacji jednak lepiej jest, że jest to język skodyfikowany. Tam aż tak wiele tych zmian wcale nie ma. Byłam nauczona mówić w gwarze lesackiej. Jak biorę jakiś tam tekst napisany w gwarze bylackiej, to sobie z nim świetnie poradzę, więc dużych różnic nie ma. A tak naprawdę, jeżeli chcemy język kaszubski rozwijać, to musi być skodyfikowany. A jak długo gwary się zachowają to życie pokaże.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dokładnie tak, ale trzeba o nie dbać, bo są to – można powiedzieć – języki zagrożone zaginięciem. Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy pani chciałaby do tego jeszcze coś dodać?

Specjalista ds. oświaty Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Lucyna Radziwińska:

Szanowni państwo, tutaj zgadzam się z panią poseł, ponieważ nie dalibyśmy rady uczyć języka kaszubskiego w szkole bez standaryzacji, bo nie da się uczyć w jednej szkole – tak jak pani poseł wspomniała – gwary lesackiej w ramach języka kaszubskiego, w drugiej pisowni w gwarze bylackiej. Musi być to ujednolicone, jeżeli chcemy nauczać języka kaszubskiego w szkole.

Natomiast jak najbardziej gwary istnieją i pewnie istnieć będą, dlatego że każda wioska ma nawet swoją mikrogwarę, jeżeli tak można powiedzieć, tak? Jak się jedzie na Kaszuby, to jest różnica. Nie tylko te ogólne gwary. Mamy wyznaczonych w atlasie 76 gwar w ramach języka kaszubskiego. One istnieją i niech istnieją, ale w szkole musi być standaryzacja, bo nie mamy rady po prostu, nie udźwigniemy tego. Te biedne dzieci po prostu nie poradzą sobie, gdybyśmy chcieli uczyć w różnych gwarach, tak? Musi być ta kodyfikacja, musi być to ujednolicenie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pytam o to w kontekście starań Ślązaków o uznanie również języka śląskiego za język regionalny. On również jest zróżnicowany i zawiera kilkanaście gwar, czyli właśnie odmian lokalnych, prawda? Jest to bardzo interesujący temat. No, a starania Ślązaków są też intensywne, ponieważ istnieją dwa projekty – jeden poselski, drugi obywatelski, który podpisało 170 tys. ludzi. Widać, że jest to dla nich sprawa bardzo, bardzo ważna. Jak najbardziej popieram te starania. Jestem właściwie też ich wyrazicielką.

A po analizie tej tabeli, która została załączona do informacji, widzę, że bez opieki państwa nawet ten język... Przy takich ludziach, jak ci, którzy o to dbali, zaangażowali się i stworzyli, bo zasługują na podziw ci wszyscy, którzy doprowadzili do tego, że język kaszubski został uznany za język regionalny. Pełen szacunek i podziw im się należy. Jednak bez pomocy państwa ten język nie miałby takich szans przetrwania, jakie ma. Kiedy tu patrzę, ilu było uczniów, ile szkół podstawowych i gimnazjalnych w 2005 r. i jak się to zwielokrotniło do roku 2015, to jest to najlepszy dowód na to, że pomoc państwa okazała się tutaj znacząca – a może nawet decydująca – w ratowaniu tego języka, właśnie

tych gwar kaszubskich od zaginięcia. Dlatego to jest dla mnie bardzo ważne, bo to jest dowód na to, że jeżeli języka nie ma w ustawie, to nie ma dla niego pomocy.

Bardzo was podziwiam. Bardzo się z tego cieszę, że język kaszubski jest w tej ustawie, bo wy jakby przecieracie tę drogę. Byliście pionierami. To jest dotychczas jeden jedyny język uznany za język regionalny, ale ponieważ ustawy powinny być otwarte, a nie zamknięte na wieki wieków amen, więc uważam, że Ślązacy powinni się jak najbardziej dalej starać o to, żeby uznać ten język za język regionalny. Dziękuję bardzo.

Zgłosiła się pani poseł Trybuś. Bardzo proszę.

Poseł Aleksandra Trybuś-Cieślak (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. W zasadzie chciałam się odnieść do tego materiału w takim duchu jak pani przewodnicząca, ponieważ właśnie po zapoznaniu się z materiałem można wyrazić tylko podziw, że zaangażowanie środowiska Kaszubów doprowadziło do uznania języka kaszubskiego za język regionalny. A liczby i cyferki zawarte w tabelce świadczą o tym, że rzeczywiście to zaangażowanie jest wielkie. Efekty uzyskane w ten sposób poprzez coraz to zwiększającą się liczbę młodzieży i dzieci uczących się kaszubskiego są rzeczywiście wspaniałe.

No, i właśnie ta sama refleksja, jak bardzo ustawa pomaga w ratowaniu języka i w pomocy dla tych środowisk mniejszościowych. Chciałam się do tego odnieść właśnie poprzez nasze starania o uznanie języka śląskiego za język regionalny, ale również chciałam tutaj wspomnieć o maleńkiej grupie wilamowiczank, którzy posługują się językiem wilamowskim. Ich wielkim marzeniem byłoby, aby ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym mogła być również dla nich otwarta. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Popieram też gorąco wilamowiczank. To jeszcze potwierdza, że ustawa powinna mieć charakter otwarty. Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w tej dyskusji? Jeżeli nie, to uznaję, że informacja rządowa została przyjęta.

Bardzo serdecznie dziękuję i gościom z Kaszub, i wszystkim uczestniczącym w dzisiejszym posiedzeniu. Na tym zamykam posiedzenie. Dziękuję.